

Karl Korsch

**Niedogmatyczne
podejście do
marksizmu**

**Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski)
WARSZAWA 2005**

Artykuł Karla Korsch'a „Niedogmatyczne podejście do marksizmu” („A Non-Dogmatic Approach to Marxism”) został po raz pierwszy opublikowany w wydawanym w Nowym Jorku amerykańskim czasopiśmie *Politics (Polityka)*, numerze majowym 1946 roku.

Niniejsze wydanie jest pierwszą polską publikacją tekstu.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Piotr Strębski.

Dokumenty tutaj zgromadzone nie oznaczają wkładu w dyskusję za lub przeciwko marksizmowi, jaka toczy się na łamach tego pisma od tak wielu miesięcy. Nie ma sensu dyskutowanie punktów spornych jakiegokolwiek teorii społecznej (nie tylko takiej teorii społecznej, która jest powszechnie określana jako religijna) dopóki takie dyskusje są częścią bieżących walk społecznych. Musi istnieć kilka możliwości działania dla partii, grupy lub klasy, do której omawiana teoria społeczna się odnosi. Różnice mogą dotyczyć celów społecznych, taktyki, form organizacji lub definicji wroga, sprzymierzeńców, stron neutralnych, lub planu generalnego (jeśli jakiegokolwiek) opierającego się na takim lub innym sposobie oceniania danej sytuacji społecznej lub jej rozwoju. Jednak rezultat jakiegokolwiek z takich materialistycznych dyskusji musi w każdym przypadku „mieć znaczenie” pod względem aktualnego zachowywania się nie jednostki lub małej grupy ludzi, ale rzeczywistej zbiorowości, masy społecznej. W tym materialistycznym sensie, nie jest nawet pewnym, czy szczególna teoria społeczna zwana marksizmem stanie się w tym kraju przedmiotem dyskusji.

Różni ludzie pytają się od czasu do czasu dlaczego są, lub dlaczego nie są, marksistami, tak jak mogliby oni zapytać dlaczego wierzą, lub nie wierzą, w Boga, w naukę, lub moralność; w rasę, klasę, demokrację, zwycięstwo, pokój, lub nadciągającą zagładę wszystkich cywilizacji przez bombę atomową. Zostało także poczynionych trochę filologicznych i interpretacyjnych wysiłków zużytych na rozstrzygnięcie kwestii „co Marks miał naprawdę na myśli”. Ostatecznie, choć nie jest to mniej ważne, są tak bardzo dalecy od tych najbardziej bezsensownych ze wszystkich dyskusji, które mają za cel rozstrzygnięcie, który szczególnie odciął teorii Marksa, Engelsa i kilku generacji ich uczniów, aż do Lenina, Stalina, lub, powiedzmy, Leontowa, przedstawia najbardziej ortodoksyjną wersję doktryny marksistowskiej. Lub, jeden krok wyżej, która z różnorodnych metod stosowanych w różnych okresach przez Hegla, Marksa i marksistów naprawdę zasługuje, by być nazwaną autentyczną metodą „dialektyczną”.

Będąc w opozycji do takich całkowicie dogmatycznych podejść, które obecnie wyjałowiły w całości rewolucyjną teorię marksistowską, choć dotyczą kilku faz w stuletnim rozwoju teorii w Europie, i którymi to podejściami usiłowano rozwinąć marksizm w Stanach Zjednoczonych, przez co zamiar ten został zniweczony od samego początku, jest tutaj proponowana rewindykacja krytycznego, pragmatycznego i aktywistycznego elementu teorii. Element ten we wszystkich fazach rozwoju społecznej teorii Marksa nigdy nie był całkowicie wyeliminowany, ale podczas kilku krótkich faz swej przewagi uczynił tę teorię najbardziej skuteczną bronią proletariackiej walki klasowej.

Dokumenty opublikowane poniżej pochodzą po części z wcześniejszej próby ponownego uwydatnienia właśnie tych elementów teorii marksistowskiej – próby, która została poczyniona przez piszącego niniejsze słowa i grupę współpracowników w Niemczech we wczesnych latach trzydziestych, i która została wtedy tymczasowo przerwana przez wymierzoną w marksistów przemoc ze strony rządu Hitlera. Z czterech dokumentów dwa pochodzą jeszcze z czasów podobnych prób, które zostały poczynione w 1894 i 1902 roku przez takich niedogmatycznych marksistów jak Lenin i Georges Sorel. Były one użyte jako modele i punkty wyjścia w 1931 roku dla grupy, kiedy wzięła się za nową próbę w oddogmatyzowaniu i reaktywacji Marksowskiej teorii.

Fragment pracy Lenina z 1894 r.¹ (Dokument III) był skierowany przeciwko książce, w której ekonomiczne i socjologiczne teorie sławnego teoretyka narodnickiego, Michajłowskiego, zostały krytycznie zaatakowane przez ówczesnie „marksistowskiego” (później, burżuazyjnego) autora, Piotra Struwego. Z tej ważnej pracy Lenina, której niestety tylko mała część pojawiła się w języku angielskim (*Dzieła wybrane Lenina*, tom I), i która to część nie zawiera [odpowiedniego] rozdziału, pochodzi przedrukowany poniżej fragment. Szczególny powód do zainteresowania się naszym dokumentem leży w fakcie, że już przy tej sposobności Lenin, sam będący materialistycznym krytykiem idealistycznego „subiektywizmu” narodników, znalazł się w położeniu, z którego musiał, z równym zapalem, rozciągnąć swoją materialistyczną krytykę na abstrakcyjny i martwy „obiektywizm” Struwego. W celu uczynienia argumentu Lenina w pełni zrozumiałym, przytaczamy zdanie Struwego, które wzbudziło gniew Lenina. Struwe uznał

¹ Chodzi o pracę W. I. Lenina „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce pana Struwego (Odzwierciedlenie marksizmu w literaturze burżuazyjnej)”, w: Lenin, *Dzieła wszystkie*, tom 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1983 [przyp. tłum.].

za błędną opinię Michajłowskiego, że „nie ma tendencji historycznych nie do przewyciężenia, które służą za punkty wyjścia równie dobrze jak obowiązujące ograniczenia celowej działalności jednostek i grup społecznych”. Lenin błyskawicznie odkrywa nierewolucyjne wnioski tych uwag Struwego o Michajłowskim. „To – mówi Lenin – jest język obiektywistów, i przez to nie marksistów (materialistów)”. I z tego punktu wyjścia, Lenin zapoczątkował swe przedstawienie głównych różnic, które oddzielają z jednej strony zasady „obiektywistów”, od tych wyznawanych przez „marksistów” (materialistów), z drugiej strony.

Dokument IV próbuje bardziej dobitnie uwydatnić niedogmatyczny charakter Leninowskiej antytezy obiektywistycznej wersji tradycyjnej doktryny marksistowskiej autorstwa Struwego. W takim celu i w celu serii dalszych prób w kierunku rozluźnienia i oddogmatyzowania pewnych części teorii marksistowskiej, grupa z 1931 r. zrobiła użytek z podobnej próby, jakiej dokonał Sorel w 1902 r. Zgodnie z Sorelem, sześć też odtworzonych poniżej w *Dokumencie II* wynika z procesu „wyciągania ściśle naukowych elementów historii z teorii materializmu historycznego”. W tym krytycznym przeformułowaniu materializmu historycznego przez jednego z najbardziej naukowo i pragmatycznie nastawionych interpretatorów marksizmu czasów najnowszych, najmniej ważnym punktem jest, biorąc pod uwagę piszącego te słowa, specjalny nacisk Sorela na rolę pojęć prawnych i uprawomocnienia [*the legal profession*]. To, co jest naprawdę ważnym to próba wyjaśnienia różnych powiązań, które występują pomiędzy ogólnymi kategoriami teorii materialistycznej, i których prawo i jego specjalistyczne zastosowania zdają się być tylko jednym z wielu możliwych przykładów. Jednakże najważniejszym jest sposób, w jaki Sorel przemienił w pozytywną inspirację nieskrepowanych badań naukowych to, co do tej pory musiało się wydawać wielu historykom nieco autorytarnym określeniem zasad pisania historii. (Być może odmienne wrażenie można odnieść po bliższej znajomości z niezwykle swobodnym zastosowaniem, które zostało ustanowione przez samego Marksa dla nowej „krytycznej i materialistycznej metody”. Jednak nowa broń rewolucyjnej walki klasowej w rękach pierwszej generacji marksistowskich uczniów, w czasach gdy Sorel pisał, dużo już straciła ze swego krytycznego ostrza. I nie stanowi to tajemnicy, że od tego momentu rewolucyjny marksizm poniósł całkowitą porażkę [w walce] przeciwko „stabilizującym” wpływom, które były wyrażane teoretycznie we wzroście starej i nowej ortodoksji marksistowskiej – od Kautsky’ego do Stalina. Tak więc Sorelowska operacja powinna zostać wykonana raz jeszcze.)

W końcu, dodaliśmy dokument, którego znaczeniem jest uczynienie dla słynnej „metody dialektycznej” tego, co Sorel i Lenin zrobili dla materializmu historycznego. „Tezy o Heglu i rewolucji” przetłumaczone w *Dokumencie I* zostały oryginalnie napisane po w języku niemieckim w stulecie śmierci Hegla, w 1931 r. Jak zostanie pokazane, podchodzą one z całkowicie przeciwnego kierunku do całej płątaniny trudności, jakie dręczą problem Heglowskiej dialektyki i jej (zmodyfikowanego lub niezmodyfikowanego) użycia przez Marksa i Engelsa. Dialektyka jest tutaj rozpatrywana nie jako rodzaj super-logiki, to jest nie jako zestaw reguł do zastosowania przez indywidualnych myślicieli w procesie myślenia – podobnie jak normalna logika, i rozróżniana od tej drugiej tylko w tym sensie, w jakim tak zwana „wyższa” matematyka jest rozróżniana od tej prostszej i, w istocie, od dawno przestarzałych reguł, które są nauczane jako „matematyka elementarna” w naszych szkołach po dziś dzień. Jest ona traktowana raczej jako liczba charakterystycznych fenomenów, które mogą być postrzegane z zewnątrz w danej sekwencji i jako rozwój myśli w danym okresie historycznym.

Pierwszym „niedogmatycznym” rezultatem tego zmienionego podejścia jest [teza], że człowiek nie staje się rewolucjonistą poprzez studiowanie dialektyki lecz, na odwrót, rewolucyjna zmiana w społeczeństwie ludzkim wpływa pośród innymi rzeczami także na sposób, w jaki ludzie poszczególnych okresów mają skłonność do tworzenia i wymiany swoich myśli. Materialistyczna dialektyka, przez to, jest historycznym dochodzeniem sposobu, w jaki w danym okresie rewolucyjnym, i podczas różnych faz tego okresu, określone klasy społeczne, grupy, jednostki tworzą i przyjmują nowe słowa i idee. Dotyczy ona często nietypowych i niezwykłych form, w jakie owe grupy, klasy społeczne i jednostki łączą zarówno własne, jak i cudze myśli, współpracując w rozkładaniu istniejących, zamkniętych systemów wiedzy i w zastępowaniu ich przez inne, bardziej elastyczne systemy lub, w najlepszym wypadku, nie przez system

jako taki, lecz przez nowy i całkowicie nieskrępowany ruch wolnej myśli, szybko przechodzącej przez zmienne fazy mniej lub bardziej ciągłego albo i nieciągłego rozwoju.

Po drugie, wynika to z implikacji (z tez II i III), że nie ma powodu chwalić się faktem, że zarówno Marks jak i Lenin, po pierwszej gwałtownej krytyce i odrzuceniu starej Heglowskiej „dialektyki”, powrócili na późniejszym etapie, w nastroju rozczarowania i częściowej frustracji, z bardzo małymi zastrzeżeniami do zgody na tą samą metodę filozoficzną, która, w najlepszym razie, była odzwierciedleniem rewolucji burżuazyjnej wcześniejszego okresu. Tutaj, jak i pod wieloma innymi względami, nieskrępowany rozwój Marksowskiej teorii nie oznacza nawrotu do starych burżuazyjnych koncepcji filozoficznych i idei, lecz parcie naprzód w kierunku niedogmatycznego i nieautorytarnego, naukowego i aktywistycznego użycia równie dobrze Marksowskiego, jak i każdego innego teoretycznego sformułowania zbiorowego doświadczenia klasy robotniczej.

DOKUMENT I

Tezy o Heglu i rewolucji

(Karl Korsch, 1931)

I. Heglowska filozofia z jej metodą dialektyczną nie może zostać zrozumiana bez wzięcia pod uwagę jej związków z rewolucją.

1. Wywodzi się ona historycznie z ruchu rewolucyjnego.
2. Spełnia ona zadanie nadania temu ruchowi jego pojęciowego wyrazu.
3. Myśl dialektyczna jest rewolucyjna nawet w swojej formie:
 - a) odwracanie się od bezpośrednio danego – radykalne zerwanie z dotychczasowym – „stanie na głowie” – nowy początek;
 - b) zasada sprzeczności i negacji;
 - c) zasada nieustannej zmiany i rozwoju – o „jakościowym skoku”.
4. Jeśli rewolucyjne zadanie jest nieaktualne i nowe społeczeństwo jest w pełni ustanowione, rewolucyjna metoda dialektyczna nieuchronnie znika z jego filozofii i nauki.

II. Heglowska filozofia i jej metoda dialektyczna nie może zostać poddana krytyce bez wzięcia pod uwagę jej związku ze szczególnymi historycznymi warunkami ruchu rewolucyjnego tamtego czasu.

1. Nie jest to filozofia rewolucji w ogóle, lecz rewolucji burżuazyjnej XVII i XVIII stulecia.
2. Nawet jako filozofia rewolucji burżuazyjnej, nie odzwierciedla ona całkowitego procesu tej rewolucji, lecz tylko jej ostateczną fazę. W ten sposób nie jest to filozofia rewolucji, lecz restauracji.
3. Ta dwojaka historyczna natura Heglowskiej dialektyki przejawia się formalnie w dwojakiej ograniczoności jej rewolucyjnego charakteru.
 - a) Chociaż Heglowska dialektyka znosi wszystkie dotychczas istniejące stany, w końcu daje nowy stan: zostaje on sam zabsolutyzowany i, jednocześnie, „absolutyzuje” całą dogmatyczną treść Heglowskiego systemu filozoficznego, na którym [dialektyka] była oparta.
 - b) Rewolucyjny punkt dialektycznego podejścia jest ostatecznie zawrócony do „koła”, to jest do pojęciowego przywrócenia natychmiast danej rzeczywistości, do pojednania z tą rzeczywistością, i do gloryfikacji istniejących warunków.

III. Próby poczynione przez założycieli naukowego socjalizmu, by ocalić wysoką sztukę myślenia dialektycznego poprzez przeszczepienie jej z filozofii niemieckiego idealizmu na łono materialistycznej

koncepcji przyrody i historii, z burżuazyjnej na proletariacką teorię rewolucji, zdaje się być, zarówno historycznie jak i teoretycznie, tylko krokiem przejściowym. To, co zostało osiągnięte to nie teoria rewolucji proletariackiej rozwijająca się na swej własnej podstawie, lecz teoria rewolucji proletariackiej, która po prostu wyłoniła się z rewolucji burżuazyjnej; teoria, która zatem pod każdym względem, w treści i w metodzie, jest wciąż splamiona przez znamiona jakobinizmu, czyli znamiona rewolucyjnej teorii burżuazji.

DOKUMENT II

Tezy o materialistycznej koncepcji historii

(Przedstawione na Zjeździe Société Française de Philosophie w 1902 r. przez Georges Sorela)

1. Przy dociekaniu danego okresu (historycznego) wielką zaletą jest dowiedzieć się jak społeczeństwo jest podzielone na klasy; te ostatnie są rozróżniane poprzez podstawowe prawne pojęcia powiązane ze sposobem, w jaki kształtuje się dochody w każdej grupie.
2. Wskazaniem jest porzucenie wszystkich rodzajów atomistycznego wyjaśniania; nie jest rzeczą opłacalną dociekanie, jak formują się powiązania pomiędzy psychologiami jednostek. To, co może być bezpośrednio obserwowane to same te powiązania, które odnoszą się do mas. Myśli oraz sposoby działalności jednostek są w pełni zrozumiałe tylko poprzez ich powiązanie z ruchami mas.
3. Wiele światła jest rzucanego na historię jeśli tylko jest możliwe wyjaśnienie powiązania pomiędzy systemem sił wytwórczych, stosunkami pracy oraz relacjami społecznymi, które kierują procesem produkcji.
4. Doktryny religijne i filozoficzne mają swoje źródła w tradycji; jednak wbrew ich tendencjom do organizowania się w systemy całkowicie zamknięte na wszelkie wpływy z zewnątrz, są one zwykle w jakiś sposób połączone z warunkami społecznymi danego okresu. Z tego punktu widzenia, pojawiają się one jako psychiczne odbicie warunków życia i często jako próby wyjaśnienia historii poprzez doktrynę wiary.
5. Historia doktryny zostanie w pełni rozjaśniona tylko wtedy, gdy może zostać połączona z historią grupy społecznej, której doktryna ta nadaje zadanie rozwijania i zastosowania tej określonej doktryny (wpływ uprawomocnienia [*influence of the legal profession*]).
6. Przyjmując, że rewolucje nie skutkują uczynieniem możliwości większego rozwinięcia sił wytwórczych, które są blokowane w ich rozwoju przez przestarzałe ustawodawstwo, jest wciąż rzeczą najwyższej wagi rozpatrywanie przemiany społecznej z tego punktu widzenia i dochodzenie, jak idee prawne są przekształcane pod naciskiem powszechnie odczuwanej potrzeby wyzwolenia ekonomicznego.

DOKUMENT III

Materializm kontra obiektywizm

(Lenin, 1894)

Obiektywista mówi o konieczności określonego procesu dziejowego; materialista (marksista) stwierdza precyzyjnie istnienie określonej formacji społeczno-ekonomicznej i zrodzonych przez nią stosunków antagonistycznych. Obiektywista dowodząc konieczności danego szeregu faktów zawsze ryzykuje, że stoczy się na pozycje apologety tych faktów; materialista ujawnia przeciwieństwa klasowe i przez to samo określa swój punkt widzenia. Obiektywista mówi o „tendencjach historycznych nie do przewyciężenia”, materialista mówi o klasie, która „rządzi” danym ustrojem ekonomicznym stwarzając

takie to a takie formy przeciwdziałania innych klas. W ten sposób materialista jest, z jednej strony, bardziej konsekwentny od obiektywisty i głębiej, pełniej stosuje swój obiektywizm. Nie ogranicza się do wskazania konieczności procesu, lecz tłumaczy, jaka mianowicie formacja społeczno-ekonomiczna nadaje treść temu procesowi, jaka mianowicie klasa określa tę konieczność. W danym przypadku, na przykład, materialista nie zadowoliliby się stwierdzeniem istnienia „tendencji historycznych nie do przewyciężenia”, lecz stwierdziłby istnienie ustalonych klas określających treść danego ustroju i wyłączających możliwość wyjścia z niego bez wystąpienia samych wytwórców. Z drugiej zaś strony, materializm zawiera w sobie, można powiedzieć, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stawać wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej².

DOKUMENT IV

O aktywistycznej formie materializmu i o klasowym i stronnicy charakterze nauki

(Karl Korsch, 1931)

1. Mało przydatną rzeczą jest konfrontowanie doktryny subiektywistycznej mówiącej o decydującej roli jednostki w procesie historycznym z inną, i równie abstrakcyjną, doktryną, która mówi o konieczności danego procesu historycznego. Rzeczą dużo bardziej pożyteczną jest badanie, tak szczegółowe jak to możliwe, antagonistycznych relacji, które wyrastają z materialnych warunków procesu produkcji danej ekonomicznej formy społeczeństwa dla grup społecznych w nim występujących.
2. Przy ocenianiu każdej rzekomej konieczności procesu historycznego następujące pytania rzucają wiele światła na historię: a) jest on konieczny poprzez działanie jakich klas? b) jakie modyfikacje byłyby konieczne w działaniu klas stojących twarzą w twarz z domniemaną historyczną koniecznością?
3. W dochodzeniu antagonistycznych relacji istniejących pomiędzy różnymi klasami i klasowymi frakcjami ekonomicznej formy społeczeństwa, celowym jest brać pod uwagę nie tylko materialne, ale także ideologiczne formy, w obrębie których te relacje antagonistyczne występują dając ekonomiczną formę społeczeństwa.
4. Zawartość doktryny (system teoretyczny, jakkolwiek zestaw zdań i reguł operacyjnych używanych do stwierdzania i zastosowywania teorii lub przekonań) nie może być objaśniony tak długo, jak długo nie jest powiązany z treścią danej ekonomicznej formy społeczeństwa i z materialnymi interesami określonych klas tego społeczeństwa.
5. Nie ma potrzeby przyjmować, że obiektywność doktryny będzie osłabiana poprzez jej metodologiczne powiązanie z materialnymi interesami i działalnością praktyczną określonych klas.
6. Kiedy tylko doktryna nie jest powiązana z materialnymi interesami określonej klasy poprzez swoich własnych rzeczników, jedno często może zostać uzasadnionym w przyjęciu, że rzecznicy takiej doktryny mają cel w obronie przez nią interesów klas rządzących społeczeństwem będącym kwestią rozważań. W takich przypadkach teoretyczne demaskowanie klasowych funkcji danej doktryny jest równoważne praktycznemu przyjęciu przyczyny ucisku klasowego w tym społeczeństwie.
7. Od tego stanu rzeczy, i z jego rozpoznania teoretycznego, wypływa obiektywna i subiektywna stronnicy natura nauki.

² W. I. Lenin, *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce pana Struwego (Odzwierciedlenie marksizmu w literaturze burżuazyjnej)*, w: Lenin, *Dzieła wszystkie*, tom 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, str. 378 [przyp. tłum.].